

Sygn. akt I ACa 1125/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko H. C.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 października 2015 roku, sygn. akt I C 956/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Danuta Jezierska Wiesława Kaźmierska

Sygn. akt: I ACa 1125/15

UZASADNIENIE

Powódka A. N. w pozwie przeciwko H. C. wniosła o uznanie za bezskuteczną wobec siebie umowy darowizny nieruchomości z dnia 9 kwietnia 2014 r., zawartej przez H. C. jako obdarowaną oraz dłużnika powódki M. N. (1) jako darczyńcę.

W uzasadnieniu wskazała, że przysługuje jej wobec M. N. (1) roszczenie o zapłatę 242.000 zł wynikające z ugody sądowej zawartej w sprawie I Ns 846/09 przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w postępowaniu o podział majątku. Egzekucja przeciwko dłużnikowi M. N. (1) okazała się nieskuteczna i nie otrzymała od niego

jakiegokolwiek spłaty. W ocenie powódki darowizna została dokonana w celu jej pokrzywdzenia jako wierzyciela. Pozwana o tym wiedziała, co wynika z samego aktu notarialnego z 9 kwietnia 2014 r.

Pozwana H. C. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że pozwany darował jej nieruchomości ponieważ nie miał możliwości zajmować się nią z uwagi na fakt przebywania poza granicami kraju. Nadto, darowizna nie pokrzywdziła powódki, ponieważ wcześniej prowadzone postępowanie egzekucyjne okazało się nieskuteczne z braku licytantów. Powódka nie wykazała również aby kierowała egzekucję do innego majątku dłużnika. Z ostrożności procesowej oświadczyła, że nie wiedziała o działaniu dłużnika w celu pokrzywdzenia wierzyciela, to jest powódki, gdyż nie wtajemniczał jej i nie zaznajamiał z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym.

Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki A. N. umowę darowizny nieruchomości położonej w S. nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi Księgę Wieczystą nr (...) zawartą 9 kwietnia 2014 roku przez pozwaną H. C. oraz dłużnika powódki M. N. (1) – w zakresie wierzytelności, która przysługuje powódce, na podstawie punktu III ugody sądowej z 13 stycznia 2010 roku zawartej przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o podział majątku wspólnego sygn. akt I Ns 846/09 oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka A. N. zawarła ugodę z M. N. (1) 13 stycznia 2010 r. przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim, w sprawie I Ns 846/09. Strony w tamtym postępowaniu zgodnie oświadczyły, że w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomości o wartości 485.000 zł położona w S., oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 6998 m² oraz, że pozostałe składniki majątku wspólnego zostały już podzielone i rozliczone. Dokonały podziału majątku wspólnego i zniosły współwłasność ww. nieruchomości w ten sposób, że przyznały ją na wyłączną własność M. N. (1), który zobowiązał się zapłacić A. N. 242.000 zł tytułem spłaty przysługującego jej udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie roku od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania wraz z odsetkami w wysokości ustawowej w razie opóźnienia w płatności. A. N. zobowiązała się wydać w stanie wolnym od osób i rzeczy ww. nieruchomości w terminie 6 miesięcy od otrzymania od M. N. (1) spłaty w pełnej wysokości. M. N. (1) nie wykonał umowy i nie zapłacił ustalonej w ugodzie kwoty 242.000 zł w całości ani w części. Pozwana o tym wiedziała. Wobec braku zapłaty, powódka wnioskiem z 12 lipca 2011 r. wszczęła wobec M. N. (1) postępowanie egzekucyjne, które skierowała do ww. nieruchomości. Egzekucja wobec braku zainteresowanych licytantów na drugim terminie licytacji okazała się nieskuteczna. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim J. O. w postanowieniu z 6 listopada 2013 r. umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 985 § 1 k.p.c. Pozwana oraz M. N. (1) wiedzieli o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym i przyczynie umorzenia egzekucji z nieruchomości.

M. N. (1) nie posiada innych nieruchomości, czy wartościowych rzeczy ruchomych, do których powódka mogłaby skierować skuteczną egzekucję kwoty 242.000 zł. Wynagrodzenie za pracę wykonywaną w Niemczech przez powoda wynosi około 1100 Euro miesięcznie. Powód z tej kwoty pokrywa czynsz najmu mieszkania i kosztów dojazdów do pracy. Pozostałą kwotę przeznacza na utrzymanie, M. N. (1) ocenia, że ma możliwość uiszczania po 50 zł miesięcznie tytułem spłaty długu wobec powódki.

Pozwana 9 kwietnia 2014 r. zawarła z M. N. (1) przed notariuszem umowę darowizny na podstawie której M. N. (1) przeniósł na pozwaną własność wskazanej wyżej nieruchomości. Treść aktu notarialnego zawiera informację, że darczyńca nabył własność nieruchomości w czasie trwania małżeństwa z A. N. na prawach wspólności ustawowej, częściowo zaś po ustaniu małżeństwa i wspólności ustawowej, na podstawie ugody sądowej zawartej w toku postępowania o podział majątku wspólnego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim, Wydziałem I Cywilnym w sprawie o sygn. akt I Ns 846/09, objętej protokołem rozprawy z 13 stycznia 2010r. Przy sporządzaniu aktu notariusz okazał stronom: wypis z rejestru gruntów wraz z wyciągiem z kartoteki budynków, dotyczące opisanej w § 1 działki nr (...) i protokół z rozprawy w sprawie o sygn. akt Ns 846/09 o podział majątku wspólnego obejmujący ugodę sądową. Strony umowy podały, że nieruchomości została już wydana obdarowanej.

Powódka nadal mieszka w tej nieruchomości wraz ze wspólnym z M. N. (1) synem. W domu tym poprzednio mieszkała również córka M. N. (1) i powódki. Powódka nie uiszczala na rzecz M. N. (1), ewentualnie innych osób, opłat związanych z zajmowaniem nieruchomości. Do lipca 2014 r. powódka ponosiła wszelkie wydatki związane z utrzymaniem domu, po tej dacie podatek gruntowy opłaca pozwana.

Powódka dowiedziała się o umowie darowizny w związku z próbą uiszczenia w urzędzie gminy podatku gruntowego. Po zawarciu umowy darowizny M. N. (1) proponował powódce przeniesienie własności nieruchomości na ich wspólne dzieci (taką propozycję powódka składała wcześniej M. N. (1), który jej nie przyjął), jednak ta ją odrzuciła domagając się zapłaty, gdyż potrzebne jej są pieniądze na budowę innego domu, którą rozpoczęła w roku zawarcia ugody z M. N. (1).

Pismem z 18 lutego 2015 r. pozwana wezwała powódkę do opuszczenia tej nieruchomości wraz z synem i G. T. oraz do zapłaty 33.000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez 3 osoby od 9 kwietnia 2014r., a w razie braku zapłaty zapowiedziała naliczanie dalszych kwoty odszkodowania. Jednocześnie pozwana określiła powódce termin do 27 lutego 2015 r., zapowiadając, że po jego upływie będzie dochodzić roszczeń na drodze sądowej. Pozwana zaproponowała powódce również zawarcie umowy najmu. Wobec braku reakcji powódki, pełnomocnik pozwanej w piśmie z 12 marca 2015r. kolejny raz wezwał ją do opuszczenia domu wraz z synem oraz G. T. i wydania nieruchomości w stanie wolnym od osób i rzeczy, zastrzegając powódce prawo do samodzielnego opróżnienia nieruchomości z rzeczy powódki na jej ryzyko. Pozwana oświadczyła również, że wytoczy powódce procesy o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z rzeczy i wydanie nieruchomości.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd dokonał analizy art. 527 k.c. i podkreślił, że konstrukcja ochrony pauliańskiej oparta jest na instytucji względnej bezskuteczności czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Tego typu ochrona polega na możliwości zaskarżenia przez wierzyciela krzywdzącej go czynności prawnej celem uznania tej czynności za bezskuteczną względem niego. W razie uwzględnienia tego żądania przez sąd wierzyciel uzyskuje możliwość dochodzenia zaspokojenia od osoby trzeciej, będącej stroną czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wobec skarżącego, z ograniczeniem do przedmiotów

Wskazał, że istnienie wierzytelności powódki A. N. wobec M. N. (1) nie było kwestionowane zarówno co do zasady, jak i wysokości, wynika wprost z treści ugody sądowej z 13 stycznia 2010 r. Zatem nawet gdyby M. N. (1) nie informował siostry o obowiązku zapłaty na rzecz byłej żony powódki A. N. 242.500 zł, to akt notarialny obejmujący umowę darowizny z 9 kwietnia 2014 r. jednoznacznie wskazuje na tą okoliczności. Ponadto pozwana przyznała, że na moment zawarcia umowy darowizny wiedziała o sprawie o podziale majątku i obowiązku spłaty, wiedziała, że brat nie uiszczył należnej powódce kwoty, jak również wiedziała, że toczyło się wobec brata postępowanie egzekucyjne skierowane do nieruchomości, jaką jej darował, a nieruchomość ta stanowi jedyny istotny składnik majątku M. N. (1). Pozwana wiedziała, że z wynagrodzenia uzyskiwanego przez brata nie jest on w stanie spłacić powódkę. Pozwana wprost oświadczyła, że M. N. (1) nie spłacił dotąd powódki ponieważ nie ma pieniędzy.

Sąd przywołał też art. 529 k.c. i 528 k.c. Podkreślił, że dłużnik był świadomy braku możliwości zapłaty bez sprzedaży nieruchomości, czego dowodem są jego zeznania w charakterze świadka, tym samym umowa darowizny w sposób nieuchronny i oczywisty powodowała powstanie stanu niewypłacalności M. N. (1). Pozwana była tego świadoma i darowiznę przyjęła jedynie po to aby pomóc bratu w uchronieniu swego majątku przed roszczeniami powódki. Świadczy o tym choćby niezaprzeczony przez pozwaną fakt zgłoszenia przez M. N. (1) woli przekazania dzieciom własności darowanej nieruchomości. Nadto, pozwana przyznawała, że nie jest jej celem zatrzymanie nieruchomości dla siebie, a jedynie stara się pomóc bratu. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, umowa darowizny zawarta została w celu uniemożliwienia zaspokojenia się wierzycielki A. N. z majątku dłużnika M. N. (1).

Sąd wskazał, że ustalenia faktyczne oparł na dowodach z dokumentów, które uznał za wiarygodne oraz zeznaniach świadka M. N. (1) i przesłuchaniu stron procesu. Co do zasady jako wiarygodne ocenił zeznania świadka M. N.

(1). Podkreślił, że pozwana przyznała własną świadomość, że jej brat M. N. (1) darując jej nieruchomości stanie się niewypłacalny wobec powódki, ponieważ nie ma innego majątku, a jego dochody przy ponoszonych wydatkach są zbyt niskie.

Z tych wszystkich względów orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku elementów dotyczących rozstrzygnięcia o zasadności lub bezzasadności podniesionego przez pozwaną na rozprawie w dniu 28 września 2015r. zarzutu sprzeczności roszczenia powódki z zasadami współżycia społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do braku możliwości weryfikacji stanowiska Sądu I instancji, który nie uwzględniając podniesionego przez pozwaną zarzutu uwzględnił skierowane przeciwko niej powództwo;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia przejawiający się w przyjęciu, iż:

- umowa darowizny zawarta została w celu uniemożliwienia zaspokojenia się wierzycielki A. N. z majątku dłużnika M. N. (1),

- czynność darowizny dokonywana była w świadomości stron, że prowadzić będzie do niewypłacalności dłużnika i pokrzywdzenia powódki jako wierzyciela;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezasadne niezastosowanie, w sytuacji gdy objęte niniejszym postępowaniem roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z tego względu pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana zarzuciła też naruszenie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Dz.U.2014.1025 tj. ze zm.) poprzez jego niezasadne niezastosowanie, w sytuacji gdy z oświadczenia strony pozwanej złożonego na rozprawie w dniu 11 maja 2015 r. oraz z dokumentów załączonych do pisma procesowego pozwanej z dnia 28 maja 2015 r. wynika, iż rzeczywisty stan majątkowy powódki jest inny niż przedstawiony przez powódkę we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, co uzasadniało wszczęcie dochodzenia w celu ustalenia rzeczywistego stanu majątkowego powódki oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie występują okoliczności świadczące o istnieniu szczególnie uzasadnionego wypadku pozwalającego na odstąpienie od obciążenia pozwanej kosztami procesu. Z tego względu wniosła o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia z dnia 28 września 2015 r. w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanej o przeprowadzenie dochodzenia w celu ustalenia rzeczywistego stanu majątkowego powódki a następnie jego zmianę poprzez wszczęcie tego dochodzenia i cofnięcie udzielonego powódce zwolnienia od kosztów sądowych. Podkreśliła, że pozwana zwróciła uwagę Sądu I instancji na uchybienia przepisom postępowania w trybie art. 162 k.p.c. i wniosła stosowne zastrzeżenie do protokołu.

Z tego względu wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu a ponadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podkreśliła, że Sąd I instancji w żadnym zakresie nie odniósł do podniesionego przez pozwaną zarzutu sprzeczności roszczenia powódki z zasadami współżycia społecznego, co uniemożliwia weryfikację

stanowiska tego Sądu w tym zakresie. W ocenie skarżącej celem powódki jest przejecie spornej nieruchomości na wyłączną własność, a nie uzyskanie zaspokojenia roszczenia. Ponadto powódka nadal w tej nieruchomości mieszka, co uniemożliwiało i uniemożliwia jej sprzedaż. Powódka nie kierowała też egzekucji do innych składników majątku dłużnika, jak chociażby wynagrodzenia za pracę, które otrzymuje za granicą, nie ma też zamiaru zawarcia stosownego porozumienia ze swoim dłużnikiem. Zdaniem skarżącej darowanie jej nieruchomości miało ułatwić kwestie dotyczące załatwienia formalności związanych z przygotowaniem nieruchomości do sprzedaży, gdyż dłużnik na stałe mieszka i pracuje poza granicami kraju. Uzasadnia też swoje stanowisko w przedmiocie cofnięcia powódce zwolnienia od kosztów i podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważy, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna stąd należało ją oddalić. Do odmiennej konkluzji nie uprawniały zarzuty podniesione w apelacji, które Sąd Apelacyjny ocenił jako chybione.

Sąd Apelacyjny w całości podtrzymuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody i przyjmuje je jako własne, bez potrzeby powielania ich w niniejszym uzasadnieniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że istotą roszczenia ze skargi paulińskiej jest uzyskanie przez wierzyciela możliwości zaspokojenia wierzytelności przysługującej mu względem dłużnika z przedmiotów majątkowych, które weszły do majątku innej osoby, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji. Związana z tym niewypłacalność dłużnika nie musi być przy tym całkowita, lecz wystarczy by wystąpiła w większym rozmiarze niż przed dokonaniem czynności (art. 527 § 1 i 2 k.c.). Nie może zaś budzić żadnych wątpliwości, w świetle ugody z dnia 13 stycznia 2010 r. w sprawie I Ns 846/09, że powódce przysługuje skuteczna względem M. N. (1) wierzytelność w kwocie 242.000 zł, której ten na dzień orzekania zarówno przez Sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny nie zapłacił. Bezspornym jest również to, że M. N. (1) umową z dnia 9 kwietnia 2014 r. darował swojej siostrze (pозwanej w niniejszej sprawie), a więc osobie bliskiej w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., sporną nieruchomość, która stanowi jedyny wartościowy składnik majątku dłużnika. Powódka korzysta więc z domniemania zarówno z art. 527 § 3 k.c., jak i z art. 528 k.c., a dowody przeciwne, iż nie wiedziała że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powódki obciążały pozwaną. Wprowadzone na mocy art. 527 § 3 k.c. domniemanie prawne oznacza bowiem, że ustawodawca nakazuje przyjąć, bez konieczności dowodzenia tego przez wierzyciela, że osoba trzecia pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o istnieniu długu oraz konsekwencjach dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela. Zaskarżenie czynności dokonanej wobec osób bliskich, powoduje odwrócenie ciężaru dowodowego. Wierzyciel w tym wypadku obowiązany jest tylko do wykazania stosunku bliskości, a rzeczą osoby trzeciej jest wykazanie w drodze przeciwdowodu, że nie miała wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Pozwana nie tylko im nie sprostала, ale wręcz przyznała iż wiedziała, że wierzytelności w kwocie 242.000 zł przez M. N. (1) względem powódki nie została spłacona. Tym samym słusznie przyjął Sąd I instancji, iż wszystkie przesłanki do uwzględnienia powództwa z art. 527 k.c. zostały spełnione.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez skarżącą w apelacji wskazać należy, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie mógł odnieść pożądanego skutku. W tym zakresie podkreślić bowiem należy, że o naruszeniu tego przepisu można mówić tylko wówczas, gdy przedstawienie motywów rozstrzygnięcia uniemożliwiają kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera niezbędne elementy pozwalające skontrolować tok rozumowania Sądu, który doprowadził do uwzględnienia powództwa, a więc odpowiada wymogom tego przepisu. Okoliczność, że Sąd ten nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 5 k.c., nie czyni jeszcze apelacji zasadną. Bo chociaż w istocie, Sąd nie przywołał w uzasadnieniu art. 5 k.c., to jednak analiza tego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że do argumentacji pozwanej, która miałaby skutkować oddaleniem powództwa,

się odniósł i jej nie podzielił. Podkreślić też należy, że zarzut ten został podniesiony dopiero w mowie końcowej stron i nie został poparty żadnymi dowodami.

Niezależnie od powyższego, mając na uwadze argumentację pozwaną w tym zakresie przedstawioną w apelacji wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest trafny. Podkreślić należy, że zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten stanowi szczególny wyjątek od zasady, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Nadużyciem prawa podmiotowego jest zachowanie rażące, powszechnie nieakceptowane i ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do wywarcia skutków niemoralnych albo rozmiągających się zasadniczo z założeniem jego ustanowienia W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy mieć na uwadze domniemanie korzystania z prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a zatem odwoływanie się ogólnikowo do klauzul generalnych, przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów, należy zatem wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad została naruszona (por. wyroki SN z 4.10.1998 r., II CKN 928/97; z 7.05.2003 r., IV CKN 120/01; z 31.05.2006 r., IV CSK 149/05; z 20.12.2006 r., IV CSK 263/06; podobnie wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99). Ocena żądania powoda w aspekcie nadużycia prawa może być dokonana zatem po wykazaniu przez pozwanego okoliczności, które przemawiają za sprzecznością z uznawanymi w społeczeństwie regułami oraz po przeprowadzeniu wartościowania całokształtu okoliczności występujących po obu stronach. Nie może też powoływać się skutecznie na ochronę z art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyrok SN z 13.06.2000 r., V CKN 448/00).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w kontekście zarzutów pozwanej, stwierdzić należy, że powódka korzystająca z uprawnień ustawowych, takich zasad współzycia społecznego nie naruszyła. Przypomnieć bowiem należy skarżącej, że ewentualna egzekucja ze spornej nieruchomości toczyć się będzie w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego, który reguluje uprawnienia poszczególnych stron w jej toku i zasady jej prowadzenia. Zatem zarzut, że z niniejszym powództwem wystąpiła po to by przejąć tą nieruchomość, w kontekście naruszenia art. 5 k.c., nie może się ostać. Wszak celem powódki jest zaspokojenie przysługującej jej wierzytelności i ma prawo to uczynić w każdy dozwolony przez prawo sposób. Obowiązkiem dłużnika było bowiem, zgodnie z zawartą ugodą, spłacenie w terminie wskazanym w tej ugodzie powódki kwotą 242.000 zł z odsetkami, czego do dnia zamknięcia rozprawy nie tylko nie uczynił, ale wyprowadził ze swojego majątku jedyny wartościowy składnik majątku, darując go pozwanej, która przyjmując darowiznę o niespłaconym długu wiedziała. I tak jak pozwanej przysługują środki prawne w związku z tym że powódka nadal zamieszkuje w spornej nieruchomości i nie ponosi z tego tytułu stosownych opłat, tak powódka ma prawo dochodzić swoich praw celem zaspokojenia przysługującej jej od dłużnika wierzytelności, w tym w postaci powództwa z art. 527 k.c. Obowiązkiem dłużnika było bowiem i jest, zaspokojenie powódki, a pozwana przyjmując darowaną nieruchomość musiała liczyć się z możliwością uznania tej czynności za bezskuteczną, skoro w ten sposób doszło do pokrzywdzenia powódki jako wierzycielki M. N. (1). Nie można przy tym podzielić zarzutu skarżącej, iż za oddaleniem powództwa przemawiał fakt, że powódka nie skierowała egzekucji do innego majątku dłużnika, np. jego pensji. Podkreślić bowiem należy, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyroki SN z 28.11.2001 r., IV CKN 525/00; czy z 29.06.2004 r., II CK 367/03). Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że brak pokrzywdzenia wierzyciela czynnością rozporządzającą składnikiem majątku dłużnika zachodzi tylko wtedy, gdy niezależnie od tego czy dłużnik dokonałby tej czynności czy też nie, wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. Ujawnione w sprawie okoliczności przeczą temu, aby taka sytuacja miała miejsce, co przyznaje zresztą sama pozwana, gdyż nie przeczy że nadal istnieje możliwość zaspokojenia się powódki ze spornej nieruchomości i wręcz zarzuca, że w toku egzekucji powódka może dążyć, celem zaspokojenia swojej wierzytelności, do „przejęcia tej nieruchomości”. Nie jest też spornym, w świetle zeznań samego dłużnika, że żadnego innego wartościowego składnika majątku, z którego powódka mogłaby się zaspokoić, on nie posiada, a pensja wystarcza mu tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Tymczasem celem tak zwanej akcji pauliańskiej jest - jak wprost wynika to z art. 532 k.c. - umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który na skutek zdziałanej z jego pokrzywdzeniem czynności

prawnej wyszedł z majątku jego dłużnika. Powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną tak długo zatem znajduje uzasadnienie, jak długo ów składnik majątkowy istnieje. Dłużnik zaś staje się niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.) i wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka (por. wyrok SN z 28.11.2001 r., IV CKN 525/000). Tym samym i zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. uznać należy za bezpodstawny.

Dokonując weryfikacji ustaleń faktycznych, w kontekście zarzutu skarżącej błędu w ustaleniach faktycznych jak w apelacji, Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest podanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Tego rodzaju uchybień brak jest w argumentacji Sądu Okręgowego zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd ten w sposób logiczny i przekonujący wskazał, jakim dowodom i dlaczego dał wiarę oraz jakim dowodom i z jakich przyczyn wiarygodności i mocy dowodowej odmówił. Jego analiza uwzględnia wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, również te podnoszone przez stronę pozwaną dla odparcia powództwa, jest przy tym wyczerpująca i zgodna z wykładnią art. 527 k.c. stanowiącym podstawę żądania. Nie może bowiem budzić żadnych wątpliwości, w świetle okoliczności na które wskazano powyżej, jak i tych podniesionych przez Sąd I instancji, że poprzez umowę darowizny z dnia 9 kwietnia 2014 r. dłużnik M. N. (1) stał się co najmniej niewypłacalny w stopniu wyższym niż przed jej dokonaniem i przyjąć należy, że dokonując jej, strony tej umowy miały świadomość pokrzywdzenia powódki, gdyż za stanowiskiem takim przemawiają domniemania z art. 527 § 3 k.c. i art. 528 k.c. oraz 529 k.c. Jak wskazano natomiast powyżej, skoro celem skargi pauliańskiej jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który na skutek działanej z jego pokrzywdzeniem czynności prawnej wyszedł z majątku jego dłużnika to powództwo znajduje uzasadnienie tak długo, jak długo ów składnik majątkowy istnieje. Dłużnik zaś staje się niewypłacalny w wyższym stopniu nie tylko wtedy, gdy nie ma żadnych innych składników majątku, ale i wtedy, gdy one istnieją, ale zaspokojenie z nich można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Za zupełnie niewiarygodne uznać przy tym należy twierdzenia pozwanej, że jedynym celem umowy darowizny było przygotowanie darowanej nieruchomości do sprzedaży, czym sam dłużnik nie mógł się zająć, bo mieszka na stałe za granicą. W tym zakresie wystarczyłoby bowiem udzielenie pozwanej stosownego pełnomocnictwa, a nie darowanie nieruchomości, z której powódka, bez uzyskania ochrony z art. 527 k.c., nie mogłaby się już zaspokoić, gdyż jej dłużniczką nie jest pozwana.

Za zupełnie pozbawiony podstaw uznać należało zarzut naruszenia art. 109 ust. 1 u.k.s.c. i żądanie rozpoznania oddalenia wniosku pozwanej o przeprowadzenia dochodzenia co do stanu majątkowego powódki w trybie art. 380 k.p.c. Nawet bowiem niezasadne zwolnienie strony od kosztów sądowych i niezasadne ustanowienie dla strony pełnomocnika procesowego nie są uchybieniami mogącymi mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 12.10.2007 r., V CSK 212/07). Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. zażalenie przysługuje jedynie na odmowę zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowę ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie i to stronie, która taki wniosek złożyła. Okoliczność zwolnienia strony od kosztów sądowych nie niweluje zaś obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi stosownie do wyniku procesu (art. 108 u.k.s.c.), zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 98 k.p.c., jako że dotyczy wyłącznie kosztów sądowych.

W niniejszej sprawie nie może natomiast budzić żadnych wątpliwości fakt, że powództwo zostało uwzględnione w całości, zatem pozwana była obowiązana, jako strona przegrywająca, zwrócić powódce koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, o czym Sąd I instancji orzekł w punkcie drugim wyroku. Ponieważ zaś powódka od kosztów sądowych była zwolniona, należne z tego tytułu koszty, zgodnie z art. 113 u.k.s.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanej (w braku zwolnienia od tych kosztów i uiszczenia ich na rzecz Skarbu Państwa przez powódkę, koszty te zostałyby zasądzone od pozwanej na rzecz powódki, jako koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw), o czym

orzekł w punkcie trzecim wyroku. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się przy tym naruszenia art. 102 k.p.c., w szczególności poprzez przyjęcie, iż w sprawie występują okoliczności świadczące o istnieniu szczególnie uzasadnionego wypadku pozwalającego na odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się bowiem naruszenia art. 5 k.c., z przyczyn na które wskazano powyżej, nie podzielił też poglądu pozwanej, iż celem zawartej umowy darowizny nie było pokrzywdzenie powódki i że brak spłaty spowodowany był zachowaniem samej powódki. Podkreślić przy tym należy, że przecież gdyby zarzuty te okazały się zasadne, powództwo zostałoby oddalone, a zatem to powódka zobowiązana byłaby zwrócić pozwanej koszty procesu, tym samym argumentacji skarżącej, w kontekście naruszenia art. 102 k.p.c., również i z tego względu nie można uznać za trafną. Sama zaś sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. i tym samym na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c. - od obowiązku uiszczenia nieopłaconych kosztów sądowych, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, na które wskazano powyżej, Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 385 k.p.c., apelację pozwanej jako bezzasadną, oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 5400 zł ustalonego zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. również w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż pozwana miała pełną świadomość przyczyn, dla których roszczenie zostało uwzględnione, a sama niekorzystna sytuacja materialna strony, na co wskazano powyżej, nie uzasadnia zastosowania tego przepisu.

Krzysztof Górski Danuta Jezierska Wiesława Kaźmierska